

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 4 Grudnia r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Nowiny Dworu. Dnia 24 listopada.
(Journal de St. Petersbourg).

P. *Rennenkampf*, Szambelan J. K. W. Wielkiego Xięcia Oldenburskiego, przybył do tutejszej stolicy, z doniesieniem NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI Jegości od swego Monarchy, smutney nowiny, o zgonie J. K. W. Xięcia Piotra - Jerzego - Pawła - Alexandra Holsztyńskiego - Oldenburskiego, siostrzana Jego CESARSKIEY Mości, który umarł w Oldenburgu d. 4 (16) b. m., w dziewiętnastym roku życia, po krótkiej chorobie. Oddawna młody ten Xiążę cierpiał na otok (*abcès*) pod żebrami; uwolniony został od niego przez operacyą bardzo szczęśliwie wykonaną; lecz słabość, pochodząca z zaziębienia, pociągnęła za sobą kurecz gwałtowny i cierpienia zwane u lekarzy *tétanos*; wszelkie środki, wszelkie pomoce sztuki, stały się bezskutecznymi, a Xiążę zgasł w kwiecie życia, zostawiwszy swą Dostojną Familią i wszystkich mieszkańców Oldenburga w największym żalu.

Z powodu tej śmierci, Dwór przywdział żałobę na cztery tygodnie, od d. 25 b. m., która, iak zwykle, będzie podzielona na wielką i małą.

Sankt-Petersburg dnia 26 listopada.
(z Ruskiego Inwalida).

Dnia 21 b. m. w przytomności P. Jenerał-Intendenta floty, założone tu zostały:

1) W Nowey - Admiralicji, 74-działowy okręt *Smoleńsk*. Budowanie jego poruczono okrętowemu, półkownikowi inżynierów *Popowu*; okręt ten będzie się budował z drzewa dębowego, sposobem P. *Seppingsa*, z okrągłym tyłem i wiązaniem dyagonalnem.

2) Na warstacie Ochteńskim, okręt 74-działowy, *Berezyna*, i 44-działowa fregata *Bystra*. Budowanie ich poruczono okrętowemu półkownikowi inżynierów *Stoke*. Okręt buduje się z drzewa dębowego, a fregata z sosnowego; przedniejsze zaś jej części będą dębowe — Oba te statki polecono budować sposobem P. *Seppingsa*, z okrągłemi tyłami i wiązaniem dyagonalnem.

Na szczególną uwagę zasługuje to, iż fregata *Bystra*, będzie budowana przodem do wody, co pierwszy raz zdarza się w Rosyi.

D. 16 czerwca r. b., w gubernii Chersońskiej, we wsi Spiei, chłopcy i dziewczęta, wyszedłszy nad rzekę Dniestr o godzinie 1szej z południa, zaczęli się kąpać; i gdy z pomiędzy nich, 9-letni syn włościanina, bystrością wody uniesiony na głębiny Dniestru, tonął, inne dzieci, postrzegłszy to, powybiegały na brzeg, i wszczęły wrzask, na który przybiegł, kąpiący się tegoż czasu w Dniestrze, w znacznej od dzieci odległości, z półku Atamańskiego Jego CESARSKIEY Wysokości Następcy, kozak *Piskunow*, i dowiedziawszy się, że chłopiec, który się z nimi kąpał, utonął, nie zważając na niebezpieczeństwo własnego życia, rzucił się ku temu miejscu, gdzie tonący na głębini, ledwo dojrzany mógł by być w wodzie, i schwywszy go przedko, wypłynął na brzeg, gdzie chłopiec, przez długie tarzanie przywrócony został do przytomności, i tak wybawiony od śmierci.

P. Zarządzący Głównym Sztabem Jego CESARSKIEY Mości doprowadzał o tém do wiadomości NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, a Jego CESARSKA Mość NAYMIŁOŚCIWIEY przeznaczyć raczył kozakowi *Piskunowemu*, w nagrodę za jego uczynek, miłością bliźniego tchnący, medal srebrny z napisem: *za ocalenie ginących*, dla noszenia na wstążce orderu ś. Włodzimierza, i 50 rub. as.

Dnia 10 sierpnia r. b., w Wybörgu, robotnik *Zwierew*, znajdując się na połowie ryb, gdy wieczorem powracał łódką z wyspy Nispansary, przez zatokę Finlandzką, o półtorej wiorsty od Wybörga, zachwycony został silnym wiatrem, który tak prędko obiał żagle, iż *Zwierew* nie uchwycił ich zwinąć: co sprawiło, że się łódź na bok przechyliła i napętniła wodą, o pięćdziesiąt sążni od brzegu, a *Zwierew*, zagrożony niebezpieczeństwem, krzykiem wzywał ratunku. W tym właśnie czasie, z lekkiej N. 3 rot, 23ciej brygady artylleryi, feierwerkier 3ciej klasy *Szaszkin*, przechodząc mimo wafu twierdzy Koronosen-anięskiej, usłyszawszy krzyk tonącego, natychmiast spuścił się po murze twierdzy na brzeg, a rzuciwszy tam odzienie, pospieszył na ratunek tonącemu. Gdy dopłynął doń, siedzącego w łódce, wodą zalanej, i już pogrążyć się na dno mającey, uchwycił za nią, i płynąc, ciągnął ku brzegowi; a gdy ujrzał nadbiegłych do brzegu, z teyże rot bombardyera i gottlingera, rozebranych i gotowych mu dopomódz, kazał im połać tykę lub powróż. Ci, wszedłszy niezwłocznie do wody, podali *Szaszkinowi* długą tykę, której się on ująwszy jedną ręką, a drugą trzymając się łodzi, przyplął do brzegu, skąd robotnik *Zwierew* przeniesiony został do koszar, gdzie mu potrzebny dano ratunek. P. Zarządzący Głównym Sztabem Jego CESARSKIEY Mości, doprowadzał o tém do wiadomości NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, a Jego CESARSKA Mość NAYMIŁOŚCIWIEY przeznaczyć raczył feierwerkierowi *Szaszkinowi*, w nagrodę za jego uczynek miłością bliźniego tchnący, 25 rub. ass. i medal srebrny z napisem: *za ocalenie ginących*, dla noszenia na wstążce orderu ś. Włodzimierza.

— W wołogodzkiem udziałowym majątku, w powiecie solwyczegodzkim, we włości wierchotomskiej, z dnia 19 sierpnia na 20, roku bieżącego, o godzinie 2giej z północy, śród cichej pogody, w przeciągu kwadransa, dały się czuć trzy podziemne wstrząśnienia, połączone z podziemnym hukiem, od czego chwiała się budowle tak, iż w cerkwi murowanej, z wiszącego pałku spadło na ziemię kilka lamp.

W tymże czasie, wśród ciemney nocy i takóż w czasie cichej pogody, dało się czuć podobne trzęsienie ziemi w udziałowym majątku archangielskim, leżącym w powiecie szenkurskim, z tą jednak różnicą, że tu powstawało ono dwa razy, wnet jedno po drugim, i trwało nie dłużej nad dwie lub trzy minuty. Huku podziemnego i innych zjawień nadzwyczajnych nie było; również szkód żadnych ztąd nie wynikło. Wiadomości te są wyjęte z doniesień, otrzymanych przez Departament

udziałów, od Zarządzających kantorami udziałowemi: archangielską i wołogodzką. (P. P.)

Przybyli do tutejszej stolicy: dnia 21 listopada, z różnych gubernii, dróg komunikacji Jenerał-Major *Cwilling*; z okręgów osady wojskowej korpusu grenadyerów, Ober-Kwatermistrz głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości, w osadzie wojskowej, Jenerał-Major *Nasakin*; dnia 22, z *Odessy*, Jenerał-Adjutant *Suchozanet*. — Wyjechał, dnia 21 listopada do Moskwy, Mistrz Dworu, Hrabia *Mussin-Puszhin*. (G. S. P.)

(z Ruskiego Inwalida.)

Jego Królewskiej Wysokości Xięciu *Oranii*, podobano się przeznaczyć 25,000 złotych holl. w nagrodzie temu lub tym, którzy dostawią skradzione z Jego Pałacu rzeczy kosztowne, w tym stanie, iak są wyszczególnione i opisane w ogłoszonych przez Rząd opisach i rysunkach; iako też tym, co by dali wiadomość, mogącą wskazać Rządowi sposób wysledzenia i odzyskania na powrót rzeczy tych w całości. Nagroda ta będzie podwójną, jeżeli razem z dokładną pewnością wskazani będą Rządowi, sprawca, albo sprawcy tej kradzieży. Jego Królewska Wysokość również raczył przeznaczyć znaczne nagrody temu lub tym, którzy złożą część, lub którąkolwiek jedną tylko, z rzeczy skradzionych, albo dadzą w tej mierze wiadomość, przez którą odzyskane będą, jedna lub kilka tych rzeczy.

Nagrody te będą zastosowane do ceny odzyskanych rzeczy.

Dworu Króla Jegomości Niderlandzkiego, Szambellan i nadzwyczajny Poseł oraz p-tnomocny Minister przy Najjaśniejszym Cesarzu Wszech Rosssy. *B. de Hekkeren*.

Kronsztadt dnia 19 listopada.

Dnia wczorajszego 8 okrętów z liczby mających odpłynąć, lecz zamarzłych w przystani, weszło do portu; stojący zaś blisko wielkiej cytadelli okręt angielski *Ann*, pod szyprem *Dyksonem*, dalej sobie przerabianiem torując drogę, zbliżył się ku portowi prawie na wiorstę. Dziś o 1szej z południa, na twierdzy kronsztadzkiej, wśród wystrzałów z dział, spuszczone lądery, na znak zamknięcia żeglugi, a wnet potem spuszczone też banderę tamożenną.

— Dnia 22 —

Liczba okrętów, które teraźniejszego roku przychodziły do tutejszej przystani, była 1509, przeszło zaś roku 1263, a zatem teraz więcej 244. Odeszło 1492, a w przeszłym roku 1291, więc teraz 201 więcej. Na zimę zostało 30. Po ustaniu żeglugi, pozostały tu następujące artykuły: wina 70 pip, 633 oksefty i 100 iaszczow; romu 73 pipy; kawy 122 beczutki i 1059 worków; cukru białego 51 skrzynek, hawańskiego 105 skrzynek; śledzi 1708 beczutek; pospolitych slipek suszonych 1691 iaszczow i 74 beczutki; wyrobów bawełnianych 4383 paki, wełnianych 109 skrzynek, iedwabnych 24 pudełka; owoców 415 iaszczoków; różnych towarów 3969 skrzynek; kamieni litograficznych 126; sandatu drzewa białego 11,378 pudów; drzewa mahoni 4,626 pudów; drzewa korkowego 4,110 pudów; ołowiu 2,982 pudów; soli 81,740 pudów; oprócz tego, ładunek ostatecznie przybyłego okrętu angielskiego, *Ann*, lubo zupełnie jeszcze nie jest wiadomy, według otrzymanych atoli doniesień, składa się z 4,396 paków, 19 kawałów drzewa mahoniowego, oraz z 1643 sztuk gwaiaiku lekarskiego i sandatu. Wszystkich towarów, licząc do tego upakowanie z tarą, oprócz ładunku ostatniego, jest około 231,500 pudów; w ostatnim ładunku musi być do 20,000 pudów; w ogóle: 251,500 pudów. Na jedną podwodę kładąc po 25 pudów, będzie trzeba 10,060 podwod, do przewiezienia tych towarów do *St. Petersburga*. (G. H.)

Odessa dnia 16 listopada.

(Journal d'Odessa).

W ciągu dni: 13, 14 i 15go, nigdzie w mieście nie postrzeżono nowego pokazania się zarazy. W domach zaś, które, 12tą lub 14tą dniami pierwej, zostały otoczone kordonem, z przyczyny wielkiego podeyrzenia, trzech umarło, a jeden zachorował. Lubo znaki, na nich dostrzeżone, nie były zupełnie znakami czumy; familie stoli tych ludzi i wszyscy, którzy z nimi żyli, zostali przeniesieni do kwarantanny czasowej, gdzie podobnie, iak i w kwarantannie portowej, w ciągu trzech dni ostatnich, nie się nowego nie zdarzyło.

— Dnia 14 listopada, we czwartek, około godziny 4, po północy, mieszkańcy *Odessy* zostali przebudzeni zjawieniem, kraiovi tutejszemu niezwyčajnym. Od dnia 7 t. m., trwały u nas mrozy, ziemia była śniegiem pokryta; 13go we dnie, zaczęła się odłiga; wieczorem, wielu czuło ból głowy, noc była zupełnie cicha, termometr pokazywał i niżej punktu marznięcia; nakoniec, dnia 14, o godzinie 3, minucie 52, z północy uczuliśmy trzęsienie ziemi i huk, podobny do turkotu poiazdów, iadących po moście. W domach drzwie trzęsły i stukały. Z pierwszém tym wstrząśnieniem nastąpiło drugie, mocniejsze; wreszcie, trzecie, od tamtych dwóch słabsze. Mówią niektórzy, iż było czwarte wstrząśnienie, prawie nieznaczne. Następowaly one jedno po drugim i ustały o godzinie 3ciej, minucie 56stej.

Niespodziewany ten wypadek nie dozwolił uczynić nad sobą postrzeżeń z należytą dokładnością; większa część atoli wiadomości w tém się z sobą zgadza, iż trzęsienie miało kierunek z południa-wschodu ku północo-zachodowi, i że trwało 4 minuty. Zjawienie to było bez żadnych skutków nieprzyjemnych dla miasta i jego mieszkańców, wyjąwszy kilka uczynionych przezeń rysów w ścianach, albo; mówią lepiej, w sztukaterii domów dawno zbudowanych i spadnięcia niektórych drobnych rzeczy w izbach.

— Mocny wiatr dotąd nie dozwolił postom tureckim wylądować do nas ze swoich okrętów, stojących w pewnym od portu oddaleniu.

— JW. Noworossyjski i Bessarabski Jenerał-Gubernator, Hrabia *Woroncow*, wyjechał wczoraz z *Odessy*, w celu obejrzenia kwarantann nad *Dniestrem*.

— Od dnia 12 do 14 t. m., przybyły do nas 4 okręty z *Konstantynopola*. Od dnia 9 do 15, wyruszyły 22 statki zagraniczne, do portów cudzoziemskich, z pszenicą, skórami wołowemi, i t. d., a dwa statki rossyjskie do portów rossyjskich, z ballastem.

— Przez *Nay* w y ż e y potwierdzone, dnia 8 października, prawidła względem przyjmowania ewikcyi w rzeczy trunkowych dzierżaw, od roku 1831 do 1835, postanowiono ziemie bessarabskie przyjmować na ewikcyę we wszystkich dzierżawach.

— Tauryckiemu Kademu, Eskerowi, *Seyt-Dżemilowi Effendi*, *Nay* miłości wiecy rozkazano być Muftą Tauryckim, z pensyą po dwa tysiące rubli na rok, z podskarbstwa państwa.

Tula, dnia 14 listopada.

Xiążę Perski, *Chosrew Mirza*, z urzędnikami poselstwa, w towarzystwie P. Jenerał Maiora *Rennekampfa*, przybył tu z Moskwy, dnia 9, około 9tej godziny wieczorem. Nazajutrz w niedzielę, z okoliczności byłej maskarady wolnoey, Xiążę znajdował się na niey; a w poniedziałek oglądał tutejszą fabrykę broni, wieczorem zaś, raczył być na teatrze; dnia 12 o godzinie 10 zrana, Jego Wysokość udał się w dalszą drogę, gościńcem woronezkim. (G. S. P.)

Dubosary, dnia 14 listopada.

Dzisiaj, o godzinie 4 po południu, między 20 a 25 minutą, dało się uczuć trzęsienie ziemi, połączone z hukiem podziemnym, przez ciąg więcej 4ch minut, od którego drzwie same się pootwieraly,

sypała się glina z sufitów, a w piecach porobiły się wielkie szczeliny. (G. S. P.)

Symferopol dnia 7 listopada. (z tejże gazety).

Dnia 26 października, blisko wsi *Preobrażenki*, o pięć wiorst od *Perekopu*, odbywały się wyścigi konne, w obecności byłego Tauryckiego Gubernatora cywilnego, D. W. *Naryszkina*, Rzeczywistego Radcy stanu, *Baszmałowa*, P. Marszałka powiatowego, *Kulikowskiego*, i wielu innych amatorów koni i właścicieli stad. Na wyścigach tych popisywało się czternaście koni, z których pierwszą nagrodę otrzymał koń gniady, rasy tauryckiej, należący do *Temira-Hazi*, Murzy Szyryńskiego. Jestto właśnie ten sam koń, który otrzymał także pierwszą nagrodę na wyścigach gubernialnych, odbytych w *Symferopolu*, dnia 1 października. Drugą nagrodę otrzymał koń biały, rasy tatarskiej, należący do Tatara ze wsi *Czokrakka*, w powiecie dniewrowskim; z pozostałych, trzy konie wyprzedzone były od dwóch pierwszych nie więcej, iak na półtora lub na dwa sążnie. Pierwsza nagroda dostała się ogierowi, ze stada Marszałka *Kulikowskiego*; druga dwóm bawolicom. Przy tej okoliczności, rzecz godna uwagi, iż 12ście wiorst konie ubiegły w 13tu minutach, pomimo błotnistej drogi; że oraz te konie, osobiście pierwszy, kres ostatni mety przebiegły z większą szybkością i mocą, aniżeli początek. To właśnie utwierdza coraz bardziej sławę koni krymskich, pod względem ich siły i rączonego biegu.

Kercz dnia 4 listopada.

Od dnia 18 października do 1 listopada, przybył za granicę do portu kerczeńskiego jeden okręt rosyjski s. *Jerzy*, szypier *Jerzy Minerei*, z winem z *Konstantynopola*. Do tego zaś miasta wypłynął okręt rosyjski, *Zwiastowanie Panny Maryi*, z pszenicą, w *Kerczu* natadowaną; do *Taganrogu*, po odbyciu obserwacji, zagraniczny okręt rosyjski, *Posidon*, szypier *Nikołaj Konduri*, z ładunkiem: smoczków, cytryn i oliwy.

— Sławny dla Rosyi pokój, z Portą Otomańską, może być uważany za nową iutrzeńkę pomysłowości dla handlowych kraju południowego portów, osobiście zaś, dla powstającego *Kerczu*. Radośny ten wypadek był uroczystie obchodzony dnia 27, tego miesiąca. Dziękczynne nabożeństwo odprawione było w greckim kościele s. Jana Przestańca, mogącym się uważać za najdawniejszą w Rosyi świątynię chrześcijańską, jeżeli sprawiedliwem jest podanie o iey zbudowaniu za czasów Cesarza Justyniana (w wieku VI). Podczas zaśpiewania zdrowia i długich lat NAYJAŚNIEYSZEMU Cesarzowi *Nikołajowi I* i całemu NAYJAŚNIEYSZEMU Jego Domowi, wszystkich serca napełnione zostały najwyższem uczuciem uniesienia i wdzięczności ku dobroczynnemu Monarsze, który jeszcze nie dawno zlał na miasto *Kercz* nowe szczodroty, przez udzielenie coroczne 50ciu tysięcy rubli, na budowanie koniecznych potrzebnych gmachów i należyte urządzenie miasta. Po nabożeństwie, urzędnicy i obywatele miescy zebrali się na śniadanie do kerczeńskiego naczelnika miasta. Wieczorem, wśród nader przyjemnej i ciepłej pogody, miasto było oświecone; w domu zaś nowo tu zaprowadzonego kazyno dany był bal, na którym się znaydowało więcej 150 osób; wesole tańce trwały do późna w nocy.

— Tegoż dnia, iak gdyby umyślnie dla dopełnienia uroczystości, wypłynął z portu do *Konstantynopola* pierwszy natadowany tu pszenicą okręt rosyjski, *Zwiastowanie Panny Maryi*, szypier *K. Metelino*.

W dniach 20, 27 i 30 października, z morza *Azowskiego*, przez ciążinę, popłynęły do *Konstantynopola* pierwsze statki z pszenicą, a mianowicie: *Meandro*, szypier *S. Mimbelli*; *Wenodze*, szypier *St. Kersa*, obadwa pod banderą austriacką; i *Widzilanszi*, szypier *Ant. Smardeli*, pod rosyjską. Dwa pierwsze zostały natadowane w *Maryampolu*, a ostatni w *Taganrogu*.

— Kłeska, która, terażniejszego lata, dotknęła *Odesę* i kilka miejsc *Bessarabii*, zagroziła, w tymże czasie, portowi *Kerczeńskiemu*, dokąd, od czerwca do sierpnia, na sześciu rozmaitych statkach przywieziona była zaraza morowa, z *Warny* i *Balczyka*. Szczęściem, choroba została natychmiast poznana, i zgubne iey działania były w kwarantannie przytłumione w samym iey zarodzie, tak, iż zaraza znikła z pierwszymi zaledwo ofiarami. Zpomiedzy ludzi, którzy na tych sześciu statkach zachorowali, umarło z czumy: w drodze trzech, a w kwarantannie kerczeńskiej 5ciu; wyzdrowiało 3ch. Od dnia 19 września, w którym, po oczyszczeniu ostatniego statku zarążonego, puszczono go w drogę, port kerczeński został wolny od nieszczęśliwego podeyrzenia, które trwało prawie trzy miesiące.

Kamieniec-Podolski dnia 16 listopada.

Zukontentowaniem wyczytałem w Numerze 122 Kur. Lit. wiadomość o Teatrze naszego Gubernialnego miasta. Będąc zmuszony w tym czasie dla ułatwienia niektórych interessów, odwiedzić *Kamieniec*, nie opuściłem też i Teatru. Chciałem bowiem raz jeszcze widzieć grającą *JPanią Rodkiewiczową*, o której talencie tak zasłużone wyczytałem pochwały i którą sam w czasie wyborów widziałem grającą. Dowiedziałem się jednak, że już opuścili oboje *Kamieniec* i że tylko czas wyborowy był celem, iak widać, ich peregrynki. Zdarzyło się, że pomiedzy trzema małemi sztukami grano tego wieczora, dobrze znaną komedią w jednym akcie *JP. Dmuszewskiego*, *Wotłyżer*. Przed zaczęciem sztuki, zacząłem żałować wyjazdu wspomnianej Aktorki, przypomniałem sobie dobrze mi znaiomy, *Warszawski Teatr* i straciłem nadzieję, aby tę sztukę odegrano należycie. Lecz iakże zdziwiony byłem, kiedy *JPani Rekanowska* ukazała się w roli *Kostusia*, syna *Starosty* i przewyższając moje oczekiwanie, nie tylko nie ustąpiła w grze, żalowanej przeze mnie *JPani Rodkiewiczowej*, ale swoją zwrótnością, szybkością w odmianach stroju i przejęciem się duchem roli, nie zostawiła mi nic do żądania. Widziałem też samą aktorkę w komedii: *Diabeł ukryty*, grającą w roli zazdrośney *Ludwika*, żony komornika i waham się wydać stanowczy sąd, którą z tych ról oddała lepiej. Zdaie się, iż gdyby ta sztuka umyślnie dla niej była napisana, nie można by lepszego wymagać grania. Cokolwiek bądź, żałowałem jednak tych nieszczęśliwych ludzi, którzy, pomimo swoich starań, nie długo musieli bawić nad przeliczeniem teatralney kaszy: sprawiedliwie, widzę, było uzalenie się piszącego do *WW Pana list* w czasie wyborów pod dniem 18 septembra. Sam dawniej uprzedzony byłem, że nasze teatry są zaniedbane, że dla braku talentów *Publiczność* jest zniechęcona, ależ nie można go odmówić *JPanu Malinowskiemu*, o którego talencie donosiły nam dawniej *Pamiętniki Lwowski* i *Warszawski*. Lecz przekonałem się, że tu, ciż sami, co się zrana unosili nad iego graniem, w wieczor nie byli na teatrze.

— Otwieram jeszcze raz mój list, abym zarazem doniósł, że z dnia 13 na 14 terażniejszego miesiąca, na ukończeniu godziny 4tej po północy uczuł *Kamieniec* mocne i potrójne trzęsienie ziemi, trwające przeszło 8 minut, które daleko rozciągnęło się w okolicach. Wypadek ten, zawsze zatrważający, straszniejszym się jeszcze wydawał wydarzony w ciemnej nocy, przy nadzwyczajnym szumie: wszystkie gmachy i budynki drżały i co moment groziły upadkiem i zupełną ruiną. Przestraszeni mieszkańcy przykładem tylu smutnych w podobnym razie wydarzeń, zostawali w stanie godnym politowania! Nazajutrz mówiono tylko o trzęsieniu ziemi, a każdy smutne na przyszłość wyprowadzał wnioski. Jednakże, dzięki Opatrzności to wydarzenie nie pociągnęło za sobą żadney kłeski i żadna budowa uszkodzona nawet nie została.

Winnica dnia 15 listopada.

O godzinie 4 zrana z 13 na 14 b. m. listopada, raptowne i mocne wstrząśnienie ziemi, obudziło nas wszystkich żyjących. Szklą wydały dźwięk; ciężki na krzesłach leżące, spadły; drzwi, przymknięte, otworzyły się; forteczki u okien niezaszczipione, odskoczyły etc. — Huk i łoskot toczący się, podziemny, szedł w kierunku (zda się) od zachodu ku wschodowi. Ziemia, z silnem drżeniem, wahać się zaczęła. Całe budowy, były w ruchu. Mówią nawet, iż widziano błyskawice. Przesztrach, opanował wszystkich, nie było przytomności, aby spojrzeć na termometr i barometr i uczynić iakąkolwiek obserwacyą. Po 5 minutach, wahanie się ziemi i huk podziemny zaczęły się zmniejszać; nakoniec po mocnem wstrząśnieniu, ustały. Fenomen ten, sprawił na nas niestychane wrażenia — O tém ciągle gadamy i opowiadamy sobie sposoby, iskich się kto chwycił w skutku, lub iakie kto zamyslał, na swe ocalenie. W mieszkaniach, szczególniej górnych, na drugiem piętrze, okazały się rysy na sklepieniach, arkadach, piecach, i całych ścianach. Dnia 13 wieczorem, niebo pokryte było od północy gęstemi, śnieżnemi chmurami, nad poziomem wiszącymi. W czasie trzęsienia ziemi z hukiem i łoskotem podziemnym wszczęła się burza z wichrem, i trwała przez cały dzień 14; śnieg sypał obfity. Dzień dzisiejszy 15, jest pogodny; lecz mróz 12 Réaum. wynosi.

Do tej nowości, proszę załączyć i tę szczególność, że od dnia 30 października, mamy już drogę sanna, naywyborniejszą i dobre mrozy; 80-letni starcy, tak wczesney zimy na Podolu, nie pamiętają. Wody od dnia 1 b. m. lodem są pokryte.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 9 grudnia.

J. C. MOŚĆ CESARZEWICZ WIELKI XIAŻĘ KONSTANTY, wraz z Dostojną Swą Matką, Xieźną Jeymość Łowicką, w pożądanym zdrowiu wrócił do tutejszey stolicy. (Gaz. War.)

MULTANY I WOZOSZCZYŻNA.

Pszczółka Multańska z dnia (19) listopada donosi z Jass: W dniu 4 (16) b. m. przechodziło przez nasze miasto blisko 6,000 ieńców wojennych tureckich woyska regularnego, wraz z ich dowódcami; powracają oni z Rossyi. (G. L.)

FRANCYA.

Paryż dnia 23 listopada.

Przybył tu z Carogrodu Baron Zuylen, poseł Niderlandzki przy Porcie Ottomańskiej. (Kor. War.)

ANGLIA.

Londyn dnia 21 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć mianował Kawalerem Pana John M'Donald, Podpułkownika w służbie Kompanii Wschodnio-Indyjskiej i nadzwyczajnego Posła rządu Wschodnich Indyj przy Szachu Perskim, i kazał wydać stosowny patent z wielką pieczęcią połączonych Królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi.

— Dnia 23 —

Xiażę Sasko-Koburgski, Leopold, w towarzystwie Barona Stockmar i Pana Gardiner, po trzygodziennej żegludze przybył dziś do Douvres, gdzie został przyjęty wśród huku dział. Xiażę udał się wkrótce w dalszą drogę do tutejszey stolicy.

Posel Cesarско-Rossyyski dał niedawno wspinały obiad; na którym byli: Posel Królewsko-Pruski, Xiażę Devonshire, Hr. Aberdeen, i inne znakomite osoby.

Xiażę Wellington miał dnia 17 b. m. blisko

trzygodzinne posłuchanie u Króla Jmci w Windsor, a onegdaj kilku Ministrów rozmawiało ze wspomnianym Xiażciem, a to (jak niektóre gazety twierdzą) dla dowiedzenia się o wypadku tego posłuchania.

Bieg gońców między gabinetem Paryżkim, a naszym, był znowu w ostatnich dniach bardzo częsty. Z Calais piszą, iż nie masz prawie dnia, w którymby 3 lub 4 gońców tamtędy nie przejeżdżało.

Dziennik Dworski pisze: — „Z dobrego źródła możemy zapewnić, iż Król Jmć, daleki od tego, aby miał okazać nieukontentowanie swoje Xiażciu Wellingtonowi, napisał owszem do niego w wyrazach nayprzychylniejszych. Gdy oraz wspomniany Xiażę niedawno odwiedził Króla Jmci, nie tylko uważano, iż Monarcha pożegnał tego gościa z właściwą sobie dobrocią, lecz nawet postrzeżano tak uprzejme przyjęcie jego ze strony Króla Jmci, iż ztąd to tylko wnosić można, że Monarcha jest zupełnie przekonany o nienaganności swego pierwszego Ministra.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 24 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Między przybyłymi tu cudzoziemcami znajduje się Pan Wolicki, pruski officer gwardyi, i turecki officer Mustafa Achmet, obadwa z Berlina.

Bośniacy nie przestają niepokoić granicy naszej. Dnia 5 b. m. przeprawili się przez Dunaj pod Walisszello, i zabrali 50 wieprzów z pasterczem. Oddział woyska naszego odebrał im ten łup. Ze zaś wypadek ten zdarzył się w nocy, wiele więc było wystrzałów bez skutku. Żadnego z Bośniaków nie można było schwytać, i żadnego z nich nie zabito.

PRUSSY.

Berlin dnia 1 grudnia.

Dnia dzisiejszego przybył tu z Paryża Cesarско-Rossyyski Szambelan i Radca Tayny Hr. Matuszewicz. (Kor. War.)

Lwów dnia 4 grudnia.

(z Gazety Lwowskiej.)

Z dnia 25 na 26 listopada między trzecią a czwartą godziną po północy uważano we Lwowie mocne trzęsienie ziemi. Nie udzielono nam jeszcze bliższych szczegółów o tém zjawisku natury; mamy iednak doniesienia od osób wiarygodnych, że o tej samej porze dało się uczuć w Czerniowcach dość silne kilkakrotne wstrząśnienie ziemi. W Hadynkowcach i Oryszkowcach, w Cyrkule Czortkowskim, uważano tegoż samego dnia o trzy kwadranse na czwartą rano, tak silne wstrząśnienie, że się ludzie ze snu obudzili, że ptastwo ze swych gniazd powylatywało, że przez ciąg trwającego trzęsienia okna i sprzęty domowe w takim były poruszaniu, iż się zdawało, że całe domy obalone zostaną; naostatek, że w wielu miejscach podług naocznego poźniej zwiedzenia, ściany domów zarysowane, a nawet niektóre starsze budynki do upadku zbliżone zostały. To trzęsienie trwać miało blisko dwie minuty.

Z Potoczysk w Cyrkule Kołomeyskim donoszą, że tegoż samego dnia między trzecią a czwartą godziną rano, przy silnym huku podziemnym dało się uczuć mocne kilkakrotne wstrząśnienie ziemi, którego iednak ani kierunku, ani trwałości nie oznaczono; które atoli, podług zasięgniętych na prędce wiadomości, i w okolicy, iakoto w Dąbkach i Horodence w tym samym Cyrkule, a nawet po drugiej stronie Dniestru w Czernonogrodzie uczuć się dało.

Pozwoleno drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharzki Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.